

BIURO TEŻ MOŻE BYĆ PIĘKNE I KOMFORTOWE

– Każde biuro to tętniąca życiem przestrzeń, którą tworzą szczęśliwi ludzie. Naszym zadaniem jest stworzenie im najlepszych warunków pracy – mówi Elżbieta Pyrek, prezes firmy Elzap



FOT. ANDRZEJ BANAS

Dane wynikające z raportu PARP o stanie sektora MŚP są dość jednoznaczne. Jedynie 46% firm utrzymuje się na rynku dłużej niż pięć lat. Pani firma, Elzap, jest obecna na rynku od 2000 roku. Jaka jest recepta na sukces?

Kocham kontakt z ludźmi i wierzę w budowanie relacji opartych na zaufaniu. Traktuję każdego klienta tak, jakbym sama chciała zostać potraktowana. Dobry handlowiec sprzedaje codziennie różne towary. Ten zawód to w zasadzie sposób życia. Przede wszystkim sprzedaję swój pomysł i samą siebie. Jeśli pracuję z pasją, jestem wytrwała, pracowita i odpowiedzialna, a porażki mnie nie zniechęcają, to jest to najlepsza droga do sukcesu. Jednak należy pamiętać, że na sukces pracuje cały zespół, któremu należy stworzyć optymalne warunki do pracy i przede wszystkim atmosferę, w której mogą rozwijać skrzydła.

Firm takich jak Elzap jest na rynku bardzo dużo.

Nie do końca mogę się z tym zgodzić. To prawda, że wiele firm oferuje meble biurowe, sama ich sprzedaż rzeczywiście nie jest niczym wyjątkowym. Stworzyłam firmę, która odchodzi od klasycznego rozumienia produktu i nabywcy. Dążymy do zmiany myślenia o biurze jako takim. Człowiek ma naturalną potrzebę przebywania w estetycznym i funkcjonalnym otoczeniu. Dbamy o swoje domy, staramy się, aby były komfortowe i piękne. W Elzapie staramy się przenieść to

myślenie również na przestrzeń, w jakiej pracujemy.

W jaki sposób? Przecież klient z reguły wie, jakie ma oczekiwania i jaki budżet może przeznaczyć na urządzenie biura.

Nasza rola nie ogranicza się do sprzedania klientowi biurka. Naszym celem nie jest też nakłonienie go, by zwiększył swój budżet o 80%. Nie tędy droga. Nasza filozofia opiera się na wierze, że każde biuro to tętniąca życiem przestrzeń, którą tworzą szczęśliwi ludzie. Naszym zadaniem jest stworzenie im optymalnych warunków pracy.

Wierzy Pani, że można to osiągnąć poprzez zakup takiego, a nie innego biurka?

Oczywiście! Znamy dziesiątki badań skupiających się wokół tematyki wpływu otoczenia na naszą efektywność w pracy. Znane jest pojęcie tzw. prezenteizmu, oznaczające „nieefektywną obecność w pracy spowodowaną złym samopoczuciem pracownika”. Niestety, istnieje tendencja do bagatelizowania tych problemów. Proszę sobie wyobrazić, że według badań IRSA każdy dolar zainwestowany w ulepszenie stanowiska pracy przynosi pracodawcy średnio 3,55\$ zysku. Na szczęście coraz więcej osób, również dzięki nam, zaczyna dostrzegać znaczenie ergonomii miejsca pracy.

Jak to wygląda w praktyce? Pan Iksiński przychodzi do was i mówi: chcę mieć biuro. Co robicie?

Przede wszystkim musimy wiedzieć, jaka jest specyfika firmy pana Iksińskiego. Czym się zajmuje, jaką przestrzenią dysponuje, jak wiele osób zatrudnia i planuje zatrudnić w przyszłości. Przeprowadzamy więc audyt przestrzeni, który pozwoli nam na zoptymalizowanie powierzchni. Ta usługa, którą otrzymuje nasz każdy klient, opiera się na ergonomii koncepcyjnej. W przypadku modernizacji istniejących już biur kierujemy się zasadami ergonomii korekcyjnej. Każde biuro można udoskonalić i właśnie to staramy się robić.

Wciąż pojawia się tu jednak kwestia budżetu.

To mit, że wygodne biuro musi wiązać się z astronomicznymi kwotami. Dobrzy specjaliści dostosowują ofertę do możliwości

Elzap

Firma założona w 2000 roku. Zajmuje się kompleksowym projektowaniem i wyposażeniem biur. Swoje usługi opiera na unikatowym na rynku meblarskim audycie przestrzeni. Obecnie ma oddziały w Krakowie, Warszawie i Katowicach.

Strategia firmy inspirowana jest wytycznymi ISO 26000 i Społecznej Odpowiedzialności Biznesu.

<http://elzap.eu/pl>

klienta, nie na odwrót. Jesteśmy elastyczni, otwarci na naszych klientów. Rozumieemy przedsiębiorców i ich rozterki. Również tych, którzy dopiero rozpoczynają działalność, bo wciąż pamiętam, jak trudne bywają początki.

Wasze były trudne?

Bardzo trudne. Zaczynałam nie od zera, ale od minusa. Byłam młoda i niedoświadczona, ale tu znów sprawdziły się relacje. Pomoc wielu wspaniałych ludzi i wiara we mnie, a także upór i wytrwałość z odrobiną szczęścia pomogły mi zbudować markę. Dlatego ja również staram się ułatwiać ludziom stworzenie biur, o których marzą.

Ułatwiać? W jaki sposób?

Na przykład poprzez wprowadzenie do naszej oferty elastycznych form finansowania zakupów. Nasi klienci mogą leasingować sprzęt, ale również go wypożyczać. Patrzymy przychylnym okiem na nowych przedsiębiorców, którzy często nie mogą sobie pozwolić na zamrożenie kapitału, kupując meble. Wielu z nich ma związane ręce, bo nie wyrobili sobie zdolności kredytowej. Jesteśmy w stanie zaofiarować im pomoc i wsparcie.

I to wyróżnia was na tle konkurencji?

Odpowiem słowami klientów. Mamy meble jak wielu, ceny także, ale firmę tworzą ludzie z liderem na czele. Moi ludzie są najlepsi, u nas czuje się po prostu dobrą atmosferę.

Ergonomia w praktyce?

Tak. I silny, zgrany zespół najlepszych specjalistów, dla których praca jest pasją, a wzajemny szacunek i zaufanie podstawą współpracy. My się po prostu po ludzku lubimy i łączymy nas wspólny cel.

Kobieta w biznesie zawsze ma trochę pod górke...

Jestem kobietą biznesu, ale nade wszystko jestem matką, żoną i co za tym idzie – gospodynią domową. Jak łączę te role? Otóż w bardzo prosty sposób. W domu też jestem szefem, a w pracy matką. Moi ludzie nazywają mnie „królową matką”.

Trudno wybrać to, na czym należy się skupić?

Są w życiu rzeczy ważne i ważniejsze. W momencie, w którym stałam się matką i na świat przyszła moja córka, całkowicie poświęciłam się macierzyństwu na okres 5 lat, bo w międzyczasie urodził się także mój syn. Wtedy obowiązki w firmie przejął mój mąż i spisał się znakomicie. Kiedy wróciłam do pracy, pełna energii i zapału, wniosłam także wartości, które dało mi macierzyństwo. Wychowuję dwójkę dzieci,

sprzątam, piore, gotuję jak każda gospodyni domowa. Chodzę na zebrania szkolne, wożę dzieci na zajęcia dodatkowe, odrabiam z nimi lekcje i szyję stroje na szkolne konkursy. W tym całym ferworze nie zapominam także, że jestem kobietą i żoną. Nie jest łatwo, ale wszystko to kwestia dobrej organizacji, a ja spełniam się w każdej roli. Kto jak nie kobieta potrafi unieść to wszystko z uśmiechem na twarzy?

Bizneswoman, żona, matka – kobiety w biznesie mają do odegrania wiele ról. Łatwo się pogubić?

Bycie matką wniosło w moje życie zawodowe odpowiedzialność, sprawiedliwość, zorganizowanie, kreatywność i wytrwałość. Rola żony wniosła lojalność i szczerść. Partnera w biznesie traktuję jak tego w życiu. Wszystko opieram na zaufaniu i uczciwości. Rola bizneswoman wymusza dbałość o mój wizerunek. Jak cię widzą, tak cię piszą, więc zawsze musisz zawsze być piękna, zadbana i zadowolona. Bo dobra mama, to ta spełniona mama, a dobra żona, to ta spełniona. Myślę, że kobiety trzeba zachęcać do samorealizacji i odważnego wkraczania na rynek. Stąd wziął się nasz najnowszy program wsparcia dla kobiet w biznesie.

Na czym on polega?

Chciałabym umożliwić innym kobietom łatwiejszy start zawodowy. Wraz z moim zespołem stworzyłam preferencyjną ofertę dla firm zakładanych lub kierowanych przez kobiety. Bez względu na wielkość firmy i czas działalności na rynku. Każda klientka otrzyma profesjonalną pomoc doradców i specjalny rabat na dowolne produkty z naszego asortymentu.

Powszechnie uważa się, że małe i średnie firmy stoją pod względem standardów daleko w tyle za korporacjami i dużymi przedsiębiorstwami.

Wszystko zależy od wartości, jakim hołdujemy. Wierzę, że uczciwość jest podstawą każdej dobrej relacji. Odnoszę się z tym samym szacunkiem do mojego zespołu, klientów, partnerów biznesowych i konkurencji. Ogromną wagę przywiązujemy do zasad CSR (społecznej odpowiedzialności biznesu). Firma nastawiona wyłącznie na zysk, pozbawiona ludzkiej twarzy, skazana jest na porażkę. Sukces nie ma znaczenia, jeśli nie niesie za sobą dobra.

Jaką radę może Pani dać komuś, kto właśnie założył swoją firmę?

Wierzyć i kochać to, co się robi, być wytrwałym, pracowitym i odpowiedzialnym. Nie myśleć tylko o zyskach i co bardzo ważne, nigdy nie tracić pokory. I dobrze by nasz biznes miał zawsze ludzką twarz.



FOT. ELZAP